N^er 204. ROK 1834. PIĄTEK 5 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Eudoxyi P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Włodzisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Therm. suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	27" 9"016	+ 13°,5	4°,68	Północny słaby	Chmury	
4.	12	8, 633	19, 8	4, 91	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	3	8, 220	21, 3	3, 68	" "	" "	
	9	8, 175	+ 13, 9	4, 01	" "	Pogoda	

Część Urzędowa.

Nro 5158 D. G.

SENAT RZĄDZĄCY.

Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W ciągu porozumienia się z Dostoynym Rządem królestwa Polskiego względem odnowienia układu handlowego i o prawo wyłącznéy sprzedarzy soli w kraju tuteyszym, mając sobie z strony delegowanego Senatora doniesioném, iż rozporządzeniem Jego Xiążęcéy Mości Xięcia Namiestnika Królewskiego w królestwie Polskiém z daty $\frac{13}{25}$ Lipca b. r. upoważnionym został JW. Naczelnik Wojenny Wdztwa Krakowskiego do udzielania paszportów osobom z produktami rolniczemi z tegóż Wdztwa do Okręgu W. M. Krakowa udającym się, które to dobrodzieystwo wedle odpowiedzi odezwą JW. Sekretarza Stanu przy Radzie administracyinéy Królestwa z d. 28 Sierpnia b. r. Nr. 12,549 delegowanemu Senatorowi udzielonéy, celem ułatwienia handlu zbożowego, stanowiącego główny przedmiot kommunikacyi między obu krajami, rada administracyina królestwa Polskiego postanowieniem swém z dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) t. r. raczyła rozciągnąć i do tych obywateli, którzy nietowarzysząc osobiście transportom produktów przez siebie wysyłanych, przecież z przyczyny tychże transportów, jako ich właściciele do Krakowa udać się byliby w potrzebie. Senat okoliczność tę, jako nowy dowód przychylnych dla kraju tuteyszego chęci dostoynego Rządu królestwa Polskiego do powszechnéy wiadomości mieszkańców W. M. Krakowa i Jego Okręgu wiadomości podać ma sobie za obowiązek.

Kraków 3 Września 1834 r.

Prezes Senatu
WIELOGŁOWSKI.
Za Sekr. Jlnego.
Maiewski.
Nowakowski S. Exp. Sen.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

Paryż 25 *Sierpnia.* Xiąże Talleyrand miał wczoray prawie dwógodzinną rozmowę z królem. — Jutro lord Granville daje wielki obiad na cześć tego dyplomaty.

Hrabia Pozzo di Borgo, miał wczoray długą konferencyą z ministrem spraw zagranicznych.

Nadeszły tu przez telegraf, następujące wiadomości z Bajonny: 1) Don Carlos w towarzystwie dwóch batalijonów piechoty i dwóch kompanii gidów, nocował dnia 20 w Leyza, i dnia 21 musiał pewnie bydź w St. Estevan. Zumalacarreguy stał dnia 20 w dolinie Ulzama, i ztamtąd pomaszerował do Estelli. Rodil i Jaureguy znaydowali się d. 21 z 10,000 woyska w Tolozie. 2) Don Carlos dnia 22 udał się z Donna Maria do Elizondy.—3) Zumalacarreguy ścigany d. 21 przez jenerała Lorenzo, przeszedł przez Thiebas, i pomaszerował

do Aoiz. — Tegoż dnia poszedł Rodil ku St. Estevan, gdzie się znaydował Don Carlos.« Atoli *Dziennik Rozpraw*, który powyższe ruchy woysk królowey, kręcących się na jednym punkcie, usiłuje na dobrą stronę swojey barwy tłómaczyć, takie sam w końcu czyni wyznanie: »Niemożna przecież niestety! zataić tego przed sobą, że ta woyna marszów i przeciwmarszów po górach, stoi dziś właśnie na tymże samym punkcie, na którym stała w chwili rozpoczęcia, nie przynosząc jedney ani drugiey stronie żadney korzyści.«

Podług listu z Bajonny pod d. 21 sierpnia ogłoszonego w dzienniku *Messager*, odbył D. Carlos, w tych dniach przegląd 16,000 ludzi woyska swego, którzy jednak nie wszyscy byli uzbrojeni.

Listy z Madrytu dochodzą do d. 17 sierpnia. W izbie prokuradorów dnia 12 przyszło do burzliwych sporów, z powodu, że minister spraw wewnętrznych D. Moscoso, wzbraniał się, na żądanie wielu deputowanych, zdać sprawę o stanie kraju. Gazeta madrycka z dnia 16 mizerne tylko zawiera doniesienie o zwycięztwie, którego skutków nigdzie nieznać. Powstaniec Carrasco pobitym został pod Toledo, i miał przytém 25 zabitych, a 5 ranionych. —

Dziś 5procentowe papiery hiszpańskie spadły na 36. — 3 procentowe na 26⅝.

Znany jenerał hiszpański Moreno, którego liberaliści angielscy chcieli ukarać śmiercią, za rozstrzelanie przed kilku laty pewnego anglika wHiszpanii, został tu d. 21 b. m. także uwięziony. Powód tego kroku policyjnego, niewiadomy.

Zdaje się że tu panuje obawa potajemnych uzbrajań w Genui, mających bydź przeznaczonemi do Katalonii. — Flotta francuska zatrzymuje wszystkie statki płynące od brzegów włoskich. — Dnia 15 wypłynął z Tulozy statek parowy jak nayśpieszniéy, z taynemi zleceniami.

Dzienniki ministeryalne, donoszą z Madrytu co następuje: »Stronnictwo karolistów czyni postępy, i jeśli rząd nieobudzi się ze swojéy oziębłości, przeżyjemy znowu wielkie wypadki. — W Walencyi odkryto sprzysiężenie; jenerał Aymerich który był w nie wplątany, wraz z 13 zakonnikami jest uwięziony; — wszystkich zaś, na rozkaz jenerała Valdez', zawieziono na wyspę Mahon. — W Toledo pokazała się nagle gromada buntownicy, którymi dowodzi syn xięcia Infantado. Banda około 140 ludzi i piędziesięciu koni, pokazała się o 4 godziny drogi od Madrytu. Szwadron hułanów odpędził ją lecz stracił przytém siedmiu ludzi. Od strony prowincyi północnych, niedowiadujemy się nic pewnego, i nieodgadnione milczenie rządu względem téy nayważnieyszéy okoliczności, daje powód do zatrważających pogłosek w naywyższym stopniu.

W okolicach miasta Walencyi uwijają się dwie bandy gierylasów, mogące wynosić około 500 ludzi. Siedem mil z tamtąd pod Oledes, przyszło do potyczki pomiędzy powstańcami i woyskiem królowéy, które odpędziło ich, ze stratą 33 ludzi. Z woysk królowéy padło 7 hułanów, 5 żołnierzy od piechoty linijowéy i 4 z milicyi.

List z Bajonny pod dniem 16 zawiera, co następuje: »Listy z St. Sebastian donoszą, że karliści posuwają się w massach ku Bilbao, tak dalece, że woysko królowéy nie jest w stanie temu przeszkodzić. Jaureguy znayduje się w Bergara i obwarowywa to mieysce. Zumalacarreguy znayduje się z 6 batalijonami pod klasztorem Aranzazu w Biskai.

(*G. P. S.*)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Paryż 16 *Sierpnia*. Dziennik *Konstytucionista* mniema, iż to politowania godną jest rzeczą, że rząd konstytucyjny hiszpański naśladuje postępowanie Ferdynanda, który nigdy nie chciał uznać pożyczki Kortezów, acz kolwiek ta za zezwoleniem narodu i w interesie kraju zawartą została. Zaczynać od bankructwa, mówi ten dziennik, jest to samo, co wstąpić na drogę wolności pod bardzo złą wróżbą; jestto to samo, co zniweczyć wszystkie źródła dobra publicznego i wszystkie środki do ulepszenia. Środek ten zamknie na zawsze Hiszpanii drogę do kapitału, którego potrzebuje, a przy którymby w krótkim czasie cudów dokazać mogła. Hiszpanija jest naybogatszym krajem na ziemi, ale kray ten przez lenistwo i opieszałość zubożał. Przy kapitałach zakwitnąćby mogły w wysokim stopniu rolnictwo, fabryki i handel, i w takim kraju wątpią dyplomaci o szczęściu i mniemają, że rządu innym sposobem ocalić nie są wstanie, jak przez czyn ochydny, który więcéy jeszcze hańbi naród, aniżeli pojedyńczą osobę! Niech nie spu-

szczają z oka, honoru Kastyliyskiego i poczciwości, na które rachowali Kortezy, pożyczając, i Europa, dostarczając Hiszpanii pieniędzy. — Prawda, że Hiszpanija znayduje się w przykrém położeniu; ale w naybardziéy zawikłanych stósunkach już się krok uczynił zmierzający do ocalenia, skoro się życzenie spłacenia długów objawi. Gdyby ministerstwo hiszpańskie, zamiast obwieszczenia, że dług o połowę zmnieysza, całkiem go było uznało, byliby się z pewnością kapitaliści francuzcy, angielscy i holenderscy wdali z rządem hiszpańskim w układy i dostarczyli środków do prędkiego zakończenia woyny domowéy. Jeżeli co stanowić jeszcze może korzystną porę dla D. Carlosa, to zapewne będzie to nieszczęsne postanowienie hiszpańskiego rządu. Martinez de la Rosa i Torreno nie poznali dobrze swego położenia. Wypadało im tak jak uczynił Mirabeau, wystawić narodowi okropność bankructwa i wskazać mu, że ma dosyć zasobów do zaspokojenia swych wierzycieli, a tém samém że ma dostateczny kredyt i dostateczne źródła zasilające. Nie, Hiszpanija nie powinna była niweczyć swoich zobowiązań, i wszyscy światli i odważni mężowie, jakich posiada, powinni byli połączyć swe siły, życzenia i odwagę, aby nieszczęście odwrócić, które jeszcze wiele innych za sobą pociągnie. *(G. P.)*

Frankfort 12 *Sierpnia.* Ważna okoliczność wydarzyła się teraz w obrębie rzeszy niemieckiey. Izby hesko-kasselskie rozpoznawały budżet wojenny, celem zaprowadzenia w nim znacznych oszczędności; kommissya na ten cel wyznaczona, proponowała nowy plan urządzenia woyska, przez który wielka zaprowadzoną byłaby oszczędność. Lecz minister woyny i pułkownik Schmidt, kommissarz rządowy, mocno się temu sprzeciwiali, jednak wbrew temu izba przyjęła plan oszczędności, wynoszący 55,000 tal. Minister woyny oświadczył, że rząd odwoła się do wysokiego seymu rzeszy niemieckiey, gdyż izba życzeniom jego się sprzeciwia. Xiążę współrejent jest nieobecnym w tey chwili. Zamknięcie izb ma nastąpić d. 16 b. m.; izba nie przyjmie do tego czasu żadnego innego prawa skarbowego. Rząd przeto bez przyzwolenia izb będzie czynił wydatki. *(G. P.)*

Konstantynopol 28 *Lipca.* Nie ustają tu wieści o zaburzeniach przeciwko Ibrahimowi paszy w Syryi, na które zdaje się Porta z ukontentowaniem patrzéć, oczekując stósownéy pory, ażeby mogła skutecznie wmieszać się do téy sprawy. Łatwo pojąć jakie to wszystko sprawia wrażenie, i z jaką niecierpliwością oczekują tu na następne doniesienia z Syryi. Dla vice-króla Egiptu jestto wielce ważném, gdyby bowiem był zmuszony zrzec się téy prowincyi, upadłyby wszelkie jego widoki przyszłéy niezawisłości i powiększenia. Jakikolwiek zresztą wezmą rzeczy obrót, gdyż vice-król nie poprzestanie nigdy na bierněy roli, zwłaszcza mając w swoim ręku tak znaczne siły i środki; w każdym przecież razie musi zaprzestać dotychczasowego systemu postępowania z Syryiczykami. *(G. W.)*

Lizbona 26 *Sierpnia.* Nie można wątpić, że pod względem finansowym nie będzie w Europie kraju nad Portugaliję, ponieważ zabrane na skarb dobra kościelne i klasztorne oraz i inne tego rodzaju dochody, przewyższają o wiele, wszelkie długi i zaległości skarbu publicznego. Dobra kościelne tudzież tak zwane kapelanije i prebendy, szacują wraz z dobrami narodowemi naymnieу 5,200,000 fnt. szt. (218,400,000 złp.) Inna własność klasztorna, to jest to, co zakony oprócz dziesięciny z dóbr swoich pobierały, jak np. dzierżawy, czynsze i inne w naturze wybierane dochody, wynoszące rocznie naymniey 240,000 fut. szt. można przy dobrym zarządzie na dwa razy tyle podać, nie licząc w to ani złota ani srebra, ani innych kosztowności, któremi klasztory tuteysze aż do zbytku zarzucone były. Wszelkie aktiwa krajowe, licząc w to dług od Brazylii należący, a 1,600,000 ft. szt. wynoszący, czynią 11,500,000 ft. szt. (483 mil. złp.) Przed 7 laty, liczono w Portugalii 6320 zakonników; dziś tylko 4850. — W 105 klasztorach żeńskich, znaydowało się przed 8 laty 3800 zakonnic i innych klasztornych kobiet; obecnie zaś nie masz ich więcey nad 2700; a dochody tychże nie wynoszą nad 110,000 ft. szt. rocznie. *(G. W.)*

Rozmaitości.

RYS CHARAKTERU DON PEDRA.

Angielski półkownik Hodges, który roku 1832 i 1833 należał do wyprawy portugalskiey, daje nam w dziele swojém pod tytu-

łem, *Narrative of the Expedition to Portugal in* 1832, następujące charakterystyczne rysy Don Pedra:

Don Pedro jest jednym z tych ludzi, których wewnętrzne poruszenia tak jasno się na twarzy malują, że naymniey nawet biegły postrzegacz bez wielkiey trudności wiedzieć może co się w ich sercach dzieje. Posiada on w wysokim stopniu wiele szacownych przymiotów; lecz nieszczęściem łączy do nich wady znacznie zniżające ich wartość. Wolnomyślny, otwarty i męzki, obdarzony przytém niepospolicie silnym składem ciała i zdrowiem wyższém nad wszelkie trudy i niedostatki, ma wrodzony pociąg ku śmiałym i niebezpiecznym przedsięwzięciom. Wszystkie te przedmioty są właśnie w stanie naywyższego rozwinięcia, albowiem były cesarz zaledwie liczy lat 36 wieku. Szczególniey odznaczającym się rysem jego harakteru jest miłość prawdy i surowa pilność w spełnianiu wszystkich obietnic. Mniey już ndowodnioną jest siła i trafność jego sądu. Wyznać jednak należy, iż większa część praktycznych jego błędów przypisaną bydź powinna wadom pierwiastkowego wychowania. Nigdy nie zaymował się czytaniem i cała jego znajomość ludzi przejęta jest od tych, którzy osobę jego otaczali. Z całego też sposobu jego zachowania się widać, iż w młodości zbywało mu na rozsądnym dozorze. W ogólności działa z chwilowego natchnienia, niekiedy nawet puszcza wodze swoim namiętnościom, i w zapale gniewu wyjawia się ze wszystkiém co myśli, bez żadnych granic i względów. Naypoufalsi jego przyjaciele wiele w takich chwilach cierpią.— Skutkiem takiego postępowania, gorliwość niejednego z jego stronników nagle ku niemu ostyga i wyradza się w nienawiść. Zkądinąd nieograniczona jego wspaniałomyślność często ich znowu na swoję przechyla stronę.

Z uwag tych łatwo wnieść można, iż D. Pedrowi zbywa zupełnie na owey królewskiey powadze, która tak wielki wpływ na umysły ludzkie miewać zwykła. Przeciwnie, rozmowa jego nosi zawsze na sobie piętno lekkości i poufałości, chociaż nigdy nie bywa nieprzyzwoitą. Nigdyby on ani sobie ani innym nieprzystoynego słowa nie wybaczył.

W domowém pożyciu nie tylko jest wolnym od wszelkiego zarzutu, ale nawet podziwienia godnym. Wiadomo powszechnie jak delikatne jest jego postępowanie i uprzedzanie naymnieyszych chęci cesarzowey, i jak czułe dzieci swoje kocha. Była cesarzowa szanowaną jest i poważaną od wszystkich.— Posiada światły rozsądek i nayszlachetnieyszy sposób myślenia. Zdanie jey wiele waży u Don Pedra, i życzyćby należało, iżby częściey rad jey zasięgał, któreby zobojętniać mogły podszepty otaczających go płci męzkiey doradców. Rycerski duch Don Pedra przebija się nawet w sposobie jakim wyraża się o Don Miguelu; nigdy nie mówi o nim w nieprzyzwoitych wyrazach, i zwykle nazywa go po prostu *swoim bratem*, tak jak króla Hiszpańskiego zwyczaynie *stryjem swoim* nazywał.

Co do uczuć religiynych, Don Pedro sumiennym jest katolikiem; niemniéy wszakże przekonanym o nadużyciach katolickiego w swoim kraju kościoła; i jeśliby w charakterze opiekuna swéy córki, ster rządu objął, spodziewać się należy, iż reforma administracyina równym krokiem z religiyną postępować będzie.

Don Pedro nadzwyczay jest umiarkowanym w sposobie życia. Nigdy nie pije wina ani kawy, i zwykłym jego napojem jest czysta woda. Prawie koniecznym skutkiém takiéy wstrzemięźliwości jest niczóm nie zużyte zdrowie. Fizyczna jego siła jest prawie podziwienia godną. Znayduje szczególne upodobanie w dźwiganiu ogromnych ciężarów i ćwiczeniach gimnastycznych.

Do wszystkich jednakże wyliczonych przymiotów, do wrodzonego zamiłowania sprawiedliwości, wstrętu od wszelkiéy tyranii i naylepszych chęci swoich, Don Pedro łączy nadzwyczayną próżność, która mocno moralną jego charakteru wartość poniża. W prywatnéy osobie wada ta może bydź jeszcze darowaną; lecz próżny i chełpliwy monarcha zawsze tém sobie w umysłach poddanych szkodzi. Tak, w liczbie innych uprzedzeń, Don Pedro sądzi się bydź wielkim żeglarzem i pierwszego rzędu wojownikiem. Wiadomo ile przykrości i nieszczęść ze zgubnego tego przekonania wynikło.» *(G. W.)*

Doniesienie.